

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

66. Argument *a fortiori*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Argument *a maiori ad minus*; Argument *a minori ad maius*.

[2. ISTOTA] Argument *a fortiori* jest klasyczną prawniczą regułą inferencyjną, często pomocniczo stosowaną podczas wykładni prawa, opierającą się na schemacie: „Jeżeli *p*, to tym bardziej *q*”, i może przyjmować dwie podstawowe formy: wnioskowania *a maiori ad minus*, czyli „z większego na mniejsze”, oraz wnioskowania *a minori ad maius*, czyli „z mniejszego na większe” (szerzej zob. np. WOSKom: 334–335, 339; Lewandowski 2013: 275–284; Nawrot 2013: 155).

Pierwszą formę stosuje się, by wykazać, że dozwolone jest mniej, w sytuacji, gdy już wiadomo, że dozwolone jest więcej („jeśli komuś wolno więcej, to tym bardziej wolno mu mniej”). Jak czytamy w wyroku NSA z 24.02.2012, II OSK 2371/10, pozwala ona „w odniesieniu do norm zawierających uprawnienie do czynienia czegoś większego wyinterpretować normę uprawniającą do czynienia czegoś mniejszego”. Wnioskowanie *a maiori ad minus* znajduje zatem zastosowanie w przypadku reguł pozytywnych (w terminologii Chaïma Perelmana, zob. LPNR: 91–92); np. jeśli wolno mi zniszczyć rzecz, której jestem właścicielem, to mogę ją także uszkodzić, nie powodując jej zniszczenia.

Drugą formę wnioskowania *a fortiori*, tj. *a minori ad maius*, stosujemy zaś, by wykazać, że zakazane jest więcej, w sytuacji, gdy uprzednio wiemy, że zakazane jest mniej („jeśli zakazane jest mniej, to tym bardziej zakazane jest więcej”). Znajduje więc ona zastosowanie w przypadku reguł negatywnych (w terminologii Perelmana); np. jeśli nie wolno zadawać komuś ran, to tym bardziej nie można go zabić.

Analizując argumentację *a fortiori*, Marzena Kordela – w sposób charakterystyczny dla poglądów głoszonych przez przedstawicieli poznańsko-szczecińskiej szkoły teorii prawa, dla których nie istnieją normy pozwalające (zwane przez nich „zezwalającymi” – zob. np. Świrydowicz i in. 1975; szerzej o założeniach tej szkoły zob. Czepita, Wronkowska, Zieliński 2013) – zauważa, że argument *a maiori ad minus* odnosi się do sytuacji, w której ustawodawca nałożył na adresata bardziej uciążliwe obowiązki, co pozwala przyjąć, że obowiązuje również norma

nakładająca na adresata obowiązki mniej uciążliwe, a sam nakaz „zrealizowania stanu rzeczy mniej uciążliwego spotka się z mniejszą dezaprobatą adresata”. Natomiast *argumentum a minori ad maius* dotyczy sytuacji, w której możemy założyć, że „jeżeli prawodawca ustanowił normę formułującą zakaz jakichś działań naruszających pewne dobro w stopniu mniejszym lub w mniejszym zakresie, to tym samym uznaje za obowiązującą taką normę, która formułuje zakaz naruszania tego dobra w jeszcze większym stopniu albo w szerszym zakresie” (Kordela 2000: 32–33). O ile z drugim poglądem, dotyczącym zakresu działania argumentu *a minori ad maius*, trudno polemizować bez uwzględnienia konkretnych regulacji prawno-karnych (które mogą aktualizować działanie reguły *nullum crimen sine lege*; →71), o tyle odniesienie argumentu *a maiori ad minus* do obowiązków (wyrażanych przez prawodawcę za pomocą nakazów) jest kontrowersyjne (zob. np. Lewandowski 2013: 276), przede wszystkim dlatego, iż wydaje się przynajmniej częściowo mieszać wnioskowanie *a maiori ad minus* z rozumowaniem opartym na regule instrumentalnego nakazu (→37). Ponadto zauważmy, że jeśli przykładowo na właścicielu posesji ciąży obowiązek zapewnienia utrzymania czystości i porządku m.in. przez „uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości” (w myśl art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1439), to wynikający z tego przepisu obowiązek usunięcia z chodnika połowy zalegającego na nim śniegu prawnicy uznają nie za akceptowalny rezultat rozumowania *a maiori ad minus*, lecz raczej za przykład inferencji, stanowiącej dobry wstęp do zilustrowania istoty rozumowania *ad absurdum*, ponieważ w ten sposób konsekwentnie można by przyjąć, że właściciel nieruchomości ma także obowiązek uprzątnięcia 10% śniegu z chodnika itd. Trudno wykazać, że o taką konsekwencję chodzi racjonalnemu prawodawcy. A jeszcze trudniej wykazać, że istnieją jakieś „silniejsze racje” (a do nich przecież odwołuje się rozumowanie *a fortiori*), przemawiające za obowiązkiem uprzątnięcia ze śniegu połowy czy 10% chodnika. Wątpliwości tego rodzaju nie pojawiają się natomiast, gdy rozumowanie *a maiori ad minus* odnosimy wyłącznie do dozwoleń, praw i uprawnień (reguł pozytywnych), jak czyni to większość teoretyków argumentacji (zob. np. LPNR: 91–92; ILey: 321; ZWP: 248n; Nawrot 2013: 155; IAGua: 345; odmiennie Gromski 2016: 316–317, który kompromisowo odnosi ją do dozwoleń i nakazów).

Naturalnie można kontrargumentować, że przywołany przykład dobrano tendencyjnie; że właściwym przykładem rozumowania *a fortiori* byłoby rozumowanie następujące: „jeśli istnieje obowiązek uprzątnięcia śniegu z chodnika, to tym bardziej – a więc na mocy argumentu *a fortiori* – istnieje obowiązek uprzątnięcia zalegającego na nim błota pośniegowego, a to z tej prawdziwej racji, że zanieczyszcza

ono chodnik bardziej niż sam śnieg”. Ten przykład, co warto podkreślić, unaocznia istotę wnioskowania *a minori ad maius*, nie zaś *a maiori ad minus*, co zresztą nie może być zbyt dziwne, gdy uświadomimy sobie, że nakaz uprzątnięcia śniegu z chodnika może być wyrażony w formie zakazu pozostawiania na nim nieuprzątniętego śniegu.

[3. UZASADNIENIE] Argument *a fortiori* („z silniejszego/mocniejszego”, „ze wzmocnienia”) to topos prawniczy niewyrażony wprost w przepisach prawa obowiązującego. Powszechnie przyjmuje się, że uzasadnia go założenie konsekwencji ocen prawodawcy, wynikające z kolei z założenia jego racjonalności ($\rightarrow 20$). Warto też zauważyć, że argument *a fortiori* nie jest charakterystyczny jedynie w sferze prawnej, ale posiada uniwersalny zasięg argumentacyjny: „[g]dy w Kazaniu na Górze Jezus przypomina swym uczniom, że Bóg, który nie pozwala zginąć z głodu młodym ptakom, nie pozostanie tym bardziej obojętny na los ludzi, używa argumentu *a fortiori*” (LPNR: 38). Jednak w momencie, gdy argument *a fortiori*, jako reguła rozumowania prawniczego, zostanie inkorporowany do dyskursu prawnego, może ukierunkować decyzję sędziowską i służyć jej uzasadnieniu.

Omawiany argument znajduje uzasadnienie aksjologiczne w wartościach wynikających z art. 2 Konstytucji RP, a tkwiących u podstaw zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa ($\rightarrow 4$). Jego zastosowanie opierające się na przekonaniu, że pewne zachowanie, nieregulowane wprost przez prawo, jest dozwolone lub zakazane w zależności od tego, w jakiej relacji pozostaje do zachowania bezpośrednio dozwolonego lub zakazanego, rodzi poczucie pewności i bezpieczeństwa prawnego u adresatów norm prawnych.

Szczególna waga argumentu *a fortiori* widoczna jest zwłaszcza w dwóch obszarach regulacji konstytucyjnej, a mianowicie w sferach obejmujących prawa i wolności jednostki oraz kompetencje organów władzy publicznej. Jednostka może ze swoich konstytucyjnych praw i wolności korzystać dowolnie, o ile nie narusza nakazów i zakazów owe prawa i wolności ograniczających. Ideę wolności jednostki wyraża art. 31 ust. 2 zd. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym „[n]ikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje”. Jak wiadomo, nakaz *p* jest równoważny zakazowi $\sim p$, np. nakaz płacenia podatków jest ekwiwalentny zakazowi ich niepłacenia. Stąd jeśli pewne zachowanie *p* jednostki nie jest objęte nakazem (a więc nie ma zakazu $\sim p$), to jest ono dozwolone, a zatem również zachowanie mniej daleko idące będzie dozwolone, w myśl reguły *a maiori ad minus*. Jeśli bowiem wolno jednostce więcej, to tym bardziej wolno jej mniej. Jeżeli jednak dane zachowanie wchodzi w obszar objęty zakazem, to także zachowanie dalej idące będzie się sytuować w tym obszarze, zgodnie z zasadą *a minori ad maius*. Jeśli bowiem pewne zachowanie jest zakazane, to tym bardziej zakazane jest zachowanie dalej idące.

W obu formach rozumowania *a fortiori* można dostrzec podkreślenie znaczenia stopniowości oceny zachowania jako mniej lub dalej idącego w stosunku do zachowania dozwolonego lub zakazanego w świetle obowiązujących przepisów prawa. Ideę ochrony tak rozumianej wolności człowieka wyraża art. 31 ust. 1 Konstytucji RP, a wymóg ustanawiania ograniczeń w zakresie korzystania z tej wolności tylko w ustawie oraz w sposób zgodny z zasadą proporcjonalności i zakazem naruszania istoty praw i wolności wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji (→63–64).

W obszarze kompetencji organów władzy publicznej obowiązuje odmienna zasada, wyznaczona brzmieniem art. 7 Konstytucji RP, zgodnie z którą organy władzy publicznej mogą działać jedynie na podstawie prawa i w jego granicach (→46). W związku z tym niedopuszczalne jest domniemywanie kompetencji organów władzy publicznej (*potestas non praesumitur*), jeśli kompetencja nie została tym organom wprost przyznana (postanowienie TK z 9.05.2005, Ts 216/04; wyrok TK z 23.03.2006, K 4/06; Sokolewicz, Zubik 2016: 247), oraz stosowanie rozszerzającej wykładni przepisów kompetencyjnych (Florczak-Wątor 2019: 47; →48). To m.in. oznacza, że w odniesieniu do wyznaczania granic działania organów władzy publicznej nie powinna być stosowana zasada *a maiori ad minus*, tzn. nie może być używane następujące rozumowanie: jeżeli organ otrzymał kompetencję do działań bardziej ingerujących w obszar praw i wolności jednostki, to tym bardziej ma kompetencję do działań mniej ingerujących. Stosowanie tego rodzaju rozumowania pozbawiałoby bowiem jednostkę sfery prawnie chronionej wolności i przekreślało zasadę, zgodnie z którą to, co nie jest jej zakazane, jest dozwolone. Od tej zasady istnieje tylko jeden wyjątek, opisany w art. 146 ust. 2 Konstytucji RP. Przepis ten ustanawia bowiem domniemanie kompetencji na rzecz Rady Ministrów w sprawach polityki państwa niezastrzeżonych dla innych organów państwowych i samorządu terytorialnego (art. 146 ust. 2 KRP). W tym wypadku można zatem przyjąć argument oparty na wnioskowaniu *a maiori ad minus*; jeśli Rada Ministrów ma dalej idącą kompetencję w sprawach polityki państwa, to przysługuje jej również mniej daleko idąca kompetencja w tych sprawach. Domniemanie to nie działa jednak – z przyczyn wyżej wskazanych – w tych obszarach, w których sprawy polityki państwa, a tym samym także kompetencje Rady Ministrów dotyczące tych spraw, wkraczają w sferę praw i wolności jednostki.

W odniesieniu do wnioskowania *a minori ad maius* podobny problem dotyczy wyznaczania granic odpowiedzialności karnej jednostki. Wydawałoby się, że jeśli dane zachowanie zagrażające dobru prawnemu jest zakazane i penalizowane w prawie karnym, to tym bardziej zakazane i penalizowane powinno być zachowanie stwarzające większe zagrożenie dla tego samego dobra prawnego. Niemniej problem polega na tym, że odpowiedzialność karną ponosi się za czyn zabroniony pod

groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (art. 42 ust. 1 KRP), a nie za czyn bardziej szkodliwy niż czyn przez tę ustawę zabroniony. Jeśli zatem popełniony czyn nie wypełnia znamion czynu zabronionego penalizowanego przez ustawę karną, to nie może on rodzić odpowiedzialności karnej (→71).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Źródła i podstawy analityczne dla argumentu *a fortiori* można odnaleźć już u Arystotelesa (Lewandowski 2013: 280), który w *Retoryce* wskazuje, że jest on jednym z toposów wywodzących się z relacji dwóch pojęć stosunkowych: mniej i więcej. Podaje następujący przykład: „jeśli nawet bogowie nie są istotami wszechwiedzącymi, to tym bardziej ludzie”. Zdaniem Stagiryty „jeśli jakaś rzecz, której w większym stopniu przysługuje jakaś cecha, tej cechy nie posiada, to jasne, że nie będzie jej posiadała i ta rzecz, której cecha ta przysługuje w mniejszym stopniu” [*Retoryka* 2.23.IV]. Arystoteles wyróżnia też odmiany omawianego argumentu: „z większego na mniejsze” oraz „z mniejszego na większe” [*Topiki* 2.10]. W innym miejscu autor wskazuje, że topos ten wiąże się z rozumowaniem z przypadku szczególnego: jeśli potwierdza się lub obala coś ogólnego, to dowodzi się tego za pomocą czegoś szczegółowego. Ponadto rozumowanie *a fortiori* opiera na identyfikacji relacji: „w większym stopniu”, „w mniejszym stopniu” oraz „w podobnym stopniu” [*Topiki* 3.6].

Należy ponadto zauważyć, że nie tyle sam argument *a fortiori*, ile jego pojmowanie przez teoretyków argumentacji przeszło pewną ewolucję. Najpierw był on postrzegany jako argument należący do logiki formalnej, później przypisywano go do arsenału środków tzw. logiki prawniczej, aż w końcu uznano, że nie jest argumentem o charakterze logicznym (zob. np. Klug 1982: 146–151; Lipczyńska 1960: 132–133; Peczenik 1962; Kalinowski 1965: 163–164).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Argument *a fortiori* znajduje zastosowanie zarówno w orzecznictwie krajowym, jak i międzynarodowym. Przykładowo w uchwale z 22.10.2010, III CZP 76/10, SN stwierdził, że do katalogu dóbr osobistych trzeba zaliczyć więzi rodzinne, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny oraz podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 KRP, art. 23 kro). W związku z tym „skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 kc jest kult pamięci osoby zmarłej, to – *a fortiori* – może nim być także więź między osobami żyjącymi”. Innym przykładem podobnego zastosowania omawianego toposu jest uchwała SN z 25.11.2010, III CZP 81/10, wydana m.in. w odpowiedzi na pytanie, czy użytkownikowi wieczystemu nieruchomości przysługuje roszczenie z art. 124 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115, poz. 741 ze zm.) w sytuacji, gdy wyłącznie część oddanego w użytkowanie gruntu

została zajęta pod budowę infrastruktury technicznej, wykluczającej dotychczasowe użytkowanie nieruchomości. Sąd Najwyższy w uchwale stwierdził, że „wnioskując *a fortiori* z art. 124 ust. 5 u.g.n., należy stwierdzić, że skoro można żądać nabycia całej nieruchomości (użytkowania wieczystego), to tym bardziej jej części”.

Omawiany topos stosuje się również do rozstrzygania problemów o charakterze proceduralnym w toku postępowania sądowego. Dobry przykład stanowi wyrok z 27.06.2012, V KK 100/12, w którym SN stwierdził: „W pewnych wypadkach, w szczególności wówczas, gdy konieczne jest wyeliminowanie z zaskarżonego orzeczenia (zaskarżonych orzeczeń) rozstrzygnięcia wydanego z rażącą obrazą przepisu prawnego karnego materialnego, eliminacja ta zaś nie wymaga ponownego rozpatrywania sprawy, możliwe jest ograniczenie się przez Sąd Najwyższy tylko do uchylenia tego wadliwego rozstrzygnięcia, bez potrzeby wydawania orzeczenia następczego (*argumentum a fortiori* z art. 537 § 2 kpk)”.

Innym przykładem zastosowania omawianego argumentu są rozważania zawarte w zdaniu odrębnym sędziego Andrzeja Wróbla do wyroku TK z 7.10.2015, K 12/14, dotyczącego dopuszczalności odmowy udzielenia przez lekarza świadczącego zdrowotnego z powołaniem się na klauzulę sumienia. Stwierdził on, że „[w]brew stanowisku Trybunału celem ustawodawcy ewidentnie była między innymi ochrona życia i zdrowia pacjenta, na co wskazuje wprost – w części uznanej za konstytucyjny – art. 39 ustawy, zgodnie z którym lekarz nie może odmówić wykonania świadczenia zdrowotnego sprzecznego z jego sumieniem «w każdym przypadku, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia». Trudno o bardziej wyraźne potwierdzenie intencji ustawodawcy w przedmiocie ograniczenia wolności sumienia lekarzy ze względu na ochronę zdrowia (*a fortiori* także życia), a zatem wartości wyraźnie wskazanej w art. 31 ust. 3 Konstytucji”.

Odnosząc się do wykorzystania argumentu *a fortiori* w orzecznictwie międzynarodowym, warto wskazać wyrok z 5.07.2001, C-100/99, w którym TSUE stwierdził, że choć „uzasadnienie wymagane przez art. 190 Traktatu (obecnie art. 253 TWE) musi jasno i jednoznacznie przedstawiać rozumowanie instytucji Wspólnoty, która przyjęła kwestionowany akt, tak aby umożliwić zainteresowanym osobom ustalenie powodów [przyjęcia] tego aktu oraz umożliwić Trybunałowi wykonywanie kompetencji kontrolnych, instytucja nie ma obowiązku rozważać każdej istotnej kwestii faktycznej i prawnej. Dokładniej: nie jest możliwym wymaganie, by uzasadnienie przedstawiało rozmaite fakty, często bardzo liczne i złożone, na podstawie których rozporządzenie zostało przyjęte, lub *a fortiori*, by dostarczało mniej lub bardziej kompletnej oceny tych faktów”. Z kolei ETPC w wyroku z 30.06.2005, 5379/02, wskazał, że „art. 5 Konwencji ani żaden inny artykuł Konwencji lub Protokołów do

niej nie zawiera wymogu zachowywania szczegółowego zapisu rozprawy, czy to w formie dosłownej, czy w skrótovej. Stąd *a fortiori* wynika, iż umieszczenie zapisu wypadków mających miejsce na sali sądowej oraz słów wypowiedzianych podczas rozprawy w decyzji sądu nie jest samo w sobie sprzeczne z Konwencją”. Zdaniem ETPC brak urzędowego zapisu w formie osobnego dokumentu może tym samym rodzić kwestię naruszenia Konwencji, ale jedynie w przypadku, gdy Konwencja odwołuje się do prawa krajowego.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Rozumowanie *a fortiori* powszechnie zalicza się do wnioskowań, w których przesłankami i konkluzjami są normy (rozumowań o normach przeprowadzanych na normach). W związku z tym uznaje się, że wnioskowanie *a fortiori* nie należy do wykładni językowej (Radwański 2009: 10), lecz – ewentualnie – może być zaliczone do tzw. wykładni logicznej norm prawnych (Peczenik 1962: 123). Natomiast Lech Morawski podkreśla, że reguła wnioskowania *a fortiori* nie jest dyrektywą wykładni w ścisłym sensie, ale wiąże się z dyrektywami wykładni, przez co zalicza się ją do dyrektyw wykładni *sensu largo* (WOSKom: 288). Regułom wyprowadzanym dzięki rozumowaniu *a fortiori* stawia się jednak warunek, aby nie były wykluczone przez obowiązujące normy prawne (Zieliński 1998: 18).

Aleksander Peczenik uważa, że argument *a fortiori* to rozumowanie wzmacniane przez analogię ($\rightarrow 68$), przyczyniające się do spójności rozumowań prawniczych ($\rightarrow 56$). Zauważa też, że może dojść do sytuacji, w której wniosek dotyczący relacji „mniej–więcej” wypływać będzie z przesłanek analitycznych bądź empirycznych (wolnych od wartości). Osoba, która ukończyła studia wyższe I i II stopnia, jest lepiej wykształcona niż osoba, która ukończyła wyłącznie studia I stopnia (OLR: 328–329). Ponadto Peczenik wskazuje, że wykładnia *a fortiori* może oznaczać następujący sposób postępowania interpretatora: 1) wzięcie pod uwagę zakresu zastosowania uznanej przez siebie normy prawnej; 2) wzięcie pod uwagę sytuacji *S*, która nie należy do zakresu zastosowania danej normy ze względu na inny podmiot zachowania *Z* oraz okoliczności *W*; 3) włączenie sytuacji *S* do zakresu zastosowania rozpatrywanej normy; 4) rozumowanie prowadzące interpretatora do rezultatu jest wartościujące; 5) rozumowania tego nie można odwrócić i jest ono sformułowane w sposób bezwzględny (Peczenik 1962: 128).

Perelman, podobnie jak Peczenik, uznaje, że argument *a fortiori* wywodzi się z argumentu *a simili*, opiera się bowiem na podobieństwie rozpatrywanej sprawy do wybranego precedensu. Jego podstawa to *ratio decidendi*. Ponadto bazuje również na „duchu ustawy”. Perelman dodaje, że argument *a fortiori* „zakłada, że racja przytoczona w określonym wypadku na uzasadnienie pewnego zachowania lub pewnej reguły narzuca się z jeszcze większą siłą w rozstrzyganej sprawie. Jeśli

ukarano kogoś, kto zranił człowieka, należy *a fortiori* ukarać tego, kto spowodował śmierć” (LPNR: 37–38).

[7. KRYTYKA] Odnosząc się do argumentu *a fortiori*, trzeba wskazać, że zachodzi kontrowersja co do jego natury. Dotyczy ona jego zakresu zastosowania oraz mocy. Niektórzy badacze, m.in. Jerzy Kalinowski, uznają, że należy on do logiki formalnej – oznacza bowiem, że to, co jest mniej ważne, zostanie zawarte w tym, co jest ważniejsze. Zdaniem Kalinowskiego „jeśli wszystkie *X* mogą czynić *A* oraz każde *B* jest *A*, to wszystkie *X* mogą czynić *B*” (Kalinowski 1965: 163–164). Zdaniem Perelmana formalizacja Kalinowskiego nie jest właściwa, ponieważ zaproponowana przezeń redukcja nie zawsze jest możliwa. Na poparcie swojej tezy twórca *Nowej retoryki* przytacza przykład, który cieszy się dużą popularnością (zob. np. Iley: 322; ZWP: 251; Lewandowski 2013: 278–279). *Prima facie* wydaje się, że osoba mająca prawo do zakupu trzech butelek alkoholu może także kupić jedną butelkę. Jednak zgodnie z art. 2 ustawy Vandervelde’a z dnia 29 sierpnia 1919 r., regulującej handel napojami alkoholowymi w Belgii, sprzedaż alkoholu była dozwolona, jeśli obejmowała przynajmniej dwa litry; sprzedaż mniejszych ilości nie była dozwolona. Zdaniem Perelmana „celem tej pozornie paradoksalnej ustawy było niedopuszczenie do tego, by robotnicy przeznaczali każdego tygodnia część swego wynagrodzenia na zakup napojów wysokowych, gdyż koszt dwu litrów alkoholu przekraczał przeciętną płacę tygodniową” (LPNR: 92).

Przykład ten wydaje się potwierdzać tezę, że argument *a maiori ad minus* nie należy do logiki formalnej; nie jest jej twierdzeniem. Zygmunt Ziemiński zauważa, że określenia „mniej” oraz „więcej”, występujące w dwóch rodzajach dyrektywy *a fortiori*, odnoszą się do ocen i są niejasne znaczeniowo. To powoduje powstanie dużej dowolności w ocenie przesłanek rozumowania (Ziemiński 2002: 252–253). Zdaniem Peczenika argument *a fortiori* może prowadzić do wątpliwych rezultatów. Przykładem może być ujawnienie tajnych informacji przyjaciołom. Według prawa szwedzkiego w pewnych sytuacjach prasa może publikować tajne informacje, lecz ujawnienie ich przyjaciołom naraziłoby osobę ujawniającą, niepublikującą w prasie, na odpowiedzialność karną. Autor podnosi przy tym, że zasada, decydująca o tym, co oznacza „mniej” lub „więcej”, konkuruje z innymi zasadami. Argument ten podlega ważeniu, podczas którego bierze się pod uwagę względy istotne dla innych typów rozumowań opartych na analogii (OLR: 329). Odnotujemy wszakże, że w ujęciu dominującym współcześnie argument *a fortiori* jest odróżniany od argumentu z analogii, bazującego na stwierdzeniu podobieństwa, a nie – jak w przypadku rozumowania *a fortiori* – na identyfikacji mocniejszych racji i domniemanej woli prawodawcy, konsekwentnego w swych

ocenach zachowań społecznych (zob. np. Iley: 320n; AJC: 134n; Lewandowski 2013: 276n; IAGua: 344).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] *Argumentum a fortiori* (zwłaszcza w postaci *a maiori ad minus*) odznacza się bardzo silną i utrwaloną pozycją w dyskursie argumentacyjnym. W niedalekiej przeszłości argument ten traktowany był wręcz jako oparty na logice formalnej. Trzeba jednak zauważyć, że z toposu tego powinno się korzystać w sposób rozważny i przemyślany, bowiem w rzeczywistości nie jest on twierdzeniem opartym na logice formalnej, a reguły wnioskowania *a fortiori* dopuszczają wyjątki, o których wcześniej była mowa. Niedopuszczalne jest w szczególności stosowanie tego toposu dla poszerzenia zakresu kompetencji organów władzy publicznej, przede wszystkim wówczas, gdy są to kompetencje ingerujące w sferę praw i wolności jednostki ($\rightarrow 65$). Ponadto rezultat wnioskowań opartych na schematach *a maiori ad minus* oraz *a minori ad maius* może być odrzucany ze względów logicznych – formalną niepoprawność wnioskowania (rozmaite formalizacje tego argumentu zob. Lewandowski 2013: 280n), ale przede wszystkim merytorycznych – sprzeczność rezultatu wnioskowania *a fortiori* z zasadami prawa ($\rightarrow 13$), z *ratio legis* ustawy ($\rightarrow 35$) lub jego absurdalne konsekwencje ($\rightarrow 40$).

Dobrego przykładu odrzucenia możliwości wnioskowania *a fortiori* dostarcza uchwała z 24.07.2001, I KZP 10/01, w której SN doszedł do wniosku, że na mocy reguły *nullum crimen sine lege* ($\rightarrow 71$) posiadanie oryginalnego kija bejsbolowego nie może zostać uznane za niedozwolone z uwagi na to, że niedozwolone jest posiadanie pałki teleskopowej. Odrzucono wnioskowanie proponowane przez prokuratora (opierające się właśnie na argumencie *a minori ad maius*), zgodnie z którym zakaz posiadania pałki teleskopowej może zostać rozciągnięty na zakaz posiadania oryginalnego kija bejsbolowego (por. WOSKom: 341–343). To pokazuje, że argument *a fortiori* nie może być stosowany bezrefleksyjnie i automatycznie, zwłaszcza w sferze regulacji dotyczących praw i wolności jednostki, np. w prawie karnym czy administracyjnym. Niemniej okazuje się on często przydatny, szczególnie gdy korzystamy z niego nie dla uzasadnienia „nowej” normy, lecz dla wzmocnienia uprzednio sformułowanego argumentu, wedle formuły opartej na łączeniu poprzedników implikacji: „jeżeli *p*, to *q*; jeżeli *r*, to *q*; *p* i *r*; a więc *q*”, gdzie już pierwsza implikacja wystarczy do uzasadnienia wniosku *q* (CAJ: 180).

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Założenie racjonalnego prawodawcy ($\rightarrow 20$); Argument z woli historycznego prawodawcy ($\rightarrow 34$); Wnioskowanie z celu na środki ($\rightarrow 37$); Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej ($\rightarrow 48$); Argument *a contrario* ($\rightarrow 50$); Argument ze spójności ($\rightarrow 56$); Argument z analogii ($\rightarrow 68$).

[LITERATURA] S. Czepita, S. Wronkowska, M. Zieliński (2013), Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej w teorii prawa, PiP LXVIII/2, 3–16; M. Florczak-Wątor (2019), komentarz do art. 7, w: KRPKomTul, 45–47; W. Gromski (2016), *A maiori ad minus* wnioskowanie lub argumentacja, w: Leksykon, 316–317; J. Kalinowski (1965), Introduction à la logique juridique. Éléments de sémiotique juridique, logique des normes et logique juridique, Paris; U. Klug (1982), Juristische Logik, wyd. 4 zm., Berlin–Heidelberg; M. Kordela (2000), Uzasadnienia aksjologiczne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, RPEiS LXII/3, 25–35; S. Lewandowski (2013), Retoryczne i logiczne podstawy argumentacji prawniczej, Warszawa; M. Lipczyńska (1960), rec. Ulrich Klug, Juristische Logik, Wydanie drugie (1958), SL 1, 127–135; O. Nawrot (2013), Logika, w: ŁTP, 148–185; A. Peczenik (1962), Wykładnia *a fortiori*, ZNUJ Prace Prawnicze 9, 123–149; Z. Radwański (2009), Uwagi o wykładni prawa cywilnego, RPEiS LXXI/1, 9–16; W. Sokolewicz, M. Zubik (2016), komentarz do art. 7, w: KRPKomGarZub1, 239–257; K. Świrydowicz, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński (1975), O nieporozumieniach dotyczących tzw. norm zezwalających, PiP XXX/7, 57–64; M. Zieliński (1998), Wyznaczniki reguł wykładni prawa, RPEiS LX/3–4, 1–20; Z. Ziemiński (2002), Logika praktyczna, wyd. 25, Warszawa.

[MFW, AG, OP]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

